



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnesen^{iem} do domu 120 mk. Dla odbierających piśmie na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Ceny ogłoszeń: Zawiesz nonpareilowy jednolamowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 2 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji N. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincyjnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Baczność, Górnoślązacy! Baczność!

27-go stycznia

upływa termin zgłaszania Waszych głosów.

Niech nikt z Was głosu swojego nie zmarnuje.

Póki czas zgłaszajcie się jeszcze do Komitetów miejscowych lub do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską,

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60—I p.

Przegląd polityczny.

Sprawa utworzenia gabinetu we Francji przedstawiała na razie pewne trudności. Powtórzenie utworzenia gabinetu Peretowi nie udało się, dopiero Briand doprowadził tę sprawę do skutku. Na ogół opinia francuska zadowolona jest z nowego gabinetu.

Przyczyną upadku poprzedniego rządu były interpelacje, skierowane do przedstawicieli gabinetu z powodu chwytnej postawy dyplomacji francuskiej w rokowańach międzynarodowych. Szczególnie nierdecydowane stanowisko w sprawie odszkodowań niemieckich budziło oburzenie opinii.

Nowy gabinet, utworzony przez Brianda, w swym programie polityki zagranicznej będzie miał na celu przede wszystkim dojdzie do uzgodnienia z polityką angielską, aby wywrzeć tym większą presję na międzynarodowe czynniki niemieckie. Na ogół program ten ma być kontynuowaniem polityki Milleranda. Podobne stanowisko ścisłego porozumienia się z Anglią—zajęła i prasa londyńska w stosunku do nowego gabinetu. W prasie niemieckiej nowy gabinet francuski budził pewien niepokój ze względu na możliwość bardziej energicznej akcji w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Rząd sowiełtów wystosował do rządu polskiego nową notę w sprawie wileńskiej. Czczerlin zaznacza w powyższej notce, że Rosja sowiecka nie pozostawia bez uwagi faktu wysłania wojsk do Litwy Śr. przez Ligę Narodów i usna fakt powyższy za jedną z faz konfliktu z powyższą Ligą. Nota powyższa, przeczącą treści traktatu rosyjskiego z październikiem na ogół, zdaje się nie podważy dotychczasowego stosunku naszego z sowiełtami który pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem pokoju, jak to stwierdza się przez i liczne enuncjacje publiczne wybitnych przedstawicieli sowiełtów.

Na ogół demobilizacja żołnierzy na froncie jest kontynuowana przed rząd sowiecki, a rząd komunistyczny, poza usilną agitacją segregacyjną w kołach socjalistycznych—stara się o skierowanie państwa na tory polityki pokoju. Wśród „reform” podejmowanych w czasach ostatnich w republice sowieckiej—zwraca uwagę enuncjacja ster rządzących, dotycząca nauki. Według tej enuncjacji, nauka wogóle, a więc wszelkie wykłady publiczne, odnośna literatura i tym podobne środki oddziaływania mają być poddane ścisłemu doszowi kontroli partyjnej. Jest to więc nowy samach na

niezależność i swobodę ducha ludzkiego w dziedzinie myśli najważniejszej.

Kłopoty wewnętrzne rządu sowiełtów wzmaga się poważnie, gdyż coraz częściej dochodzą wieści o buntach i powstaniach w Rosji południowej. Buntyszerzą się w gub. czernihowskiej i kijowskiej, rozchodząc się na gubernie sąsiednie, przycym podobno czerwona armia kijowska straciła część z pozostałymi oddziałami wojsk.

W dniach ostatnich zwrócił uwagę wyjazd g. Hallera do Bukaresztu, prawdopodobnie w jakiejś misji dyplomatycznej. Dziennik rumuński „Dimineața” donosi, że wizyta powyższa pozostaje w związku z koniecznością układu pomiędzy Polską a Rumunią wobec zamiaru rządu sowieckiego, który chce użytkować rejon Dniestru, jako leżę zlimowe wojsk bolszewickich.

Uchwalenie home rule'u dla Irlandji nie wpłynęło bynajmniej na uspokojenie w tym nieszczęśliwym kraju. Zaczęła walka z rządem angielskim trwa w dalszym ciągu. Ostatnie depesze, donoszą o formalnych walkach na ulicach miasta Corku, gdzie żołnierze ufortyfikowali się w jednej z dzielnic, okrzykli teren obrony drutem kolczastym i wystąpili z bezwzględnie strzelaniem z karabinów maszynowych i broni ręcznej, raniąc i zabijając licznych obywateli miasta. K. Pi.

Kampanja przeciw Korfantemu.

Przerzucając się w bezsilnej złości i rozpacz do jednego środka walki plebicytowej do drugiego, prasa niemiecka na Górnym Śląsku weszła od pewnego czasu systematycznie i szarżą kampanję przeciw Korfantemu, przegnąc z jednej strony sohydzki go w oczach ludu górnośląskiego, z drugiej zaś usiłując usunąć go za wszelką cenę z terenu plebicytowego, jako niebezpiecznego i niepożądanego przeciwnika.

Kampanja prowadzona w sposób ścisłe braki, brutalny i bezwzględny, wydawał już szacuna swe owce, ale—w kierunku wprost przeciwnym, niż się to zamierzało dr. Urbankowi i jego inspirantom. Korfanti na Górnym Śląsku pozostał, a urok jego osoby i aurytyst jego stanowiska niewątpliwie wzrosły w stopniu bardzo znacznym.

Nie będziemy się szczegółowo rozważali nad insynuacjami niemieckimi, skierowanymi przeciwko nacelnemu polskiemu komisarzowi plebicytowemu. Są to insynuacje najgorzszego gatunku obliczone chyba na niewiarogodną wprost naiwność czytelników piśm niemieckich na Górnym Śląsku. A więc stwierdza się, że Kor-

fanty był szpiegiem rosyjskim, że był na usługach Ertzbergera, że starał się o przyjęcie do socjalistycznego „Volks-wachtu” we Wrocławiu.

Pisma niemieckie roją się od oszczerczych artykułów, zatytułowanych: „Kto jest Korfanti?” (Breslauer Morgen-Zeitung), „Korfanti” (Katowitzer Zeitung), „Der edle Wojciech”, „Die Rede eines Wahuwiltigen” (z powodu przwerwanej przez Niemców mowy Korfante go w Oleśnie i t. p.

W kampanji tej prym dederzy niemiecki świutek „Der schwarze Adler”, który całe szpalty zepelnia oszczerstwami i insynuacjami przeciwko Korfantemu. W tem miejscu stwierdzić musimy, że nieopatrznie i nierozważnie artykuły prasy polskiej, zostają w tym względzie wykorzystywane w całej rozciągłości. Artykuły „Narodu”, które na nieszczęście zbiegły się z zepoczątkowaną kampanją antykorfantowską, zostały przedrukowane przez całą prasę niemiecką na Górnym Śląsku, z zaznaczeniem, że „Naród” jest oficjalnym lub półoficjalnym organem Nacelnika Państwa, a „Der schwarze Adler” uknuł w nich „małe zapytanie do czytującego się dziś w roli i godności wszechwładcy górnośląskiego pana Wojciecha Korfante go, w którym odsyła go do odnośnego numeru „Narodu”, względnie do „Nr 70 „Der schwarze Adler”, gdzie znaleźć można przedruk nieszczęśliwych artykułów „Narodu” z odpowiednimi komentarzami. Nie możemy wątpić, że na przyszłość prasa będzie postępowała ostrożniej i rozważniej.

Cała niemiecka kampanja oszczerczą mogłaby Korfanti z powodzeniem pominąć milczeniem.

Uznał jednak za stosowne wystąpić z listem otwartym w „Oberschlesische Grenzzeitung”, w którym z godnością stwierdza, że wszelkiego rodzaju zarzuty i insynuacje nie wyprowadzą go z równowagi, że walczyć będzie do zwycięskiego końca o wyzwolenie ludu górnośląskiego—„a zwycięstwo będzie nasze”, jak stwierdza na zakończenie.

Wyniki kampanji? Nota dr. Urbanka, żądająca usunięcia Korfante go z terenu plebicytowego, została należycie potraktowana przez Komisję Koalicyjną, która szpawnie głośno się śmiała, odczytując ercызabawny elaborat niemieckiego komisarza plebicytowego, a o nastroju ludu górnośląskiego najlepiej stwierdzają słowa katowickiej „Gazety Ludowej”:

„Wszystkie kierunki i wszystkie partje w naszym kraju jakkolwiek nie zawsze zgadzają się z politycznymi przekonaniem Korfante go, uznają ten fakt, że w dalszym momencie walka Niemców przeciw Korfantemu, jest walką przeciw całemu ludowi górnośląskiemu, przeciw jego przyszłości, przeciw przyłączeniu naszego kraju do Polski.

Oszczercy muszą zrozumieć, że Korfanti jest w dalszej ostatecznej fazie walki plebicytowej przedstawicielem polskości naszego kraju, że za nim stoi szwrym murem mas górnośląskiego ludu pracującego. Każdy atak na niego jest atakiem na nas, na lud pracujący. Każda obelga na niego jest uniesieniem ludu. Takich obelg nie zapomina się. Na takie obelgi odpowiedzieć będziemy umieli w stosownej chwili. Plebicyt się zbliża. Głos ma teraz lud górnośląski”

Rosja pragnie pokoju.

Ryga. Miałem sposobność rozmawiania z p. Romanem Knollem, głównym ekspertem z ministerjum spraw zagranicznych.

Oświadczył mi on co następuje: — Jestem przekonany, że „Rosjanie chcą pokoju narówni z nami. Nie sądzę, aby rokowania pokojowe miały się jeszcze długo przeciągnąć. Sprawy poszczególne idą tokiem normalnym. Należy zwrócić uwagę; że Rosjanom chodzi podówczas rokowań o proste zakończenie wojny i o obopólnie przysięcie pewnego sz-

blonu. Nam Polakom chodzi o mocne postawienie sprawy pokoju i stosunków polsko-rosyjskich. Trzeba zlikwidować epokę 150-letniej niewoli. Rosjanie na to wszystko nie byli przygotowani. Dlatego na razie są podrażnieni i dlatego spotyka się często z ich strony trudności. Sądzę przecież, że i traktat pokojowy będzie ratyfikowany w ciągu lutego.

Londyn. Według tutajszych informacji, traktat pokojowy pomiędzy Polską a Rosją ma być podpisany 10 lutego.

Niemcy nie chcą płacić.

Paryż. „Intransigent” zamieszcza wywiad z niemieckim (sekretarzem stanu

Bergmannem w sprawie odszkodowań. Bergmann odwiedził, iż Niemcy gotowe

szą do wszczęcia rokowań na zasadzie wypłat rocznych, naród niemiecki jednak chciałby wiedzieć, jaka jest ogólna suma, którą ma wypłacić. Niemcy rozpatrzą wszystkie uczynione im propozycje, nie mogą jednak udzielić alianantom ścisłych danych w sprawie odszkodowań, gdyż sami alianci nie powzięli w tej sprawie ostatecznej decyzji. Niemcy nie mogłyby płacić odszkodowań w ciągu 42 lat, gdyż szkody wojenne byłyby naprawione znacznie wcześniej. Niemcy nie mogą również w obecnej chwili pomimo najlepszych chęci — wypłacić odszkodowania w złocie. Mogłyby jednak wykazać swoją dobrą wolę przez ustępowanie towaru, a w szczególności węgla.

Bergmann wyraził się z uznaniem o metodzie pracy komisji odszkodowań, stwierdził jednak, że porozumienie byłoby znacznie prędzej osiągnięte, gdyby Niemcy rokowali bezpośrednio ze swoimi wierzycielami. Niemcy pragną jak najszybszego ułożenia stosunków z Francją, która najbardziej ucierpiała podczas wojny. Odstąpienie licznego taboru kolejowego byłoby dla Francji dużo korzystniejsze, niż jakikolwiek układ. Niemcom brak jest pieniędzy, mają oni jednak w swym rozporządzeniu pracę i towary. Odbudowa ekonomiczna Niemiec potrwa 3 do 5 lat. Ustalenie długu usunęłoby z pewnością wszelkie trudności i pozwoliłoby Niemcom na zawarcie układów finansowych z Ameryką i przywróciłoby zaufanie świata do Niemiec. Po zawarciu układu z Francją osiągnięte porozumienia z innymi państwami sprzymierzonymi nastąpiłoby bardzo szybko.

ru kolejowego przynależało Polsce około 40.000 wagonów i przeszło 700 lokomotyw.

Pomyślny ten wynik mógł być osiągnięty dzięki wykazaniu, że administracja polska rozciąga się na terytorja znacznie obszerniejsze, niż wykazywano przez Niemców.

Delegat japoński gorąco popierał zapatrywania polskie na tę sprawę.

Tajne posiedzenie „Stoss-truplerów“.

Bytom. — „Oberschlessische Post“ do nosi, że 18 stycznia odbyło się w Opolu tajne posiedzenie „stoss-truplerów“, w którym wzięło przeszło 200 członków, agentów z tekami, oficerów pruskich przebranych w ubrania cywilne, przybyli również nauczyciele z Opola i robotnicy z warsztatów kolejowych. Mówcy zaznaczyli, że należy usunąć przywódów polskich i zważyć wpływy polskie. Środki te muszą być zastosowane przeciw Polakom w Opolu. Mówcy zapewniali, że mają dostateczny zapas broni i amunicji.

Koncentracja wojska bolszewickiego.

Ryga. Akselrod potwierdził koncentrację wojska sowieckiego nad Dnieprem, tłumacząc to jako środek ostrożności, niezbędny wobec niepewnego stanowiska Rumunji i możliwości zawarcia konwencji sowieckiej między Rumunją a Polską i Bułgarią, do której to konwencji może przystąpić i Finlandja. Do rządu sowieckiego doszły pogłoski o zamiarach Francji wciągnięcia do konwencji Łotwy i Estonji. Francja dąży — zdaniem Akselroda — do porozumienia polsko-litewskiego, ażeby pchnąć Litwę do wojny z Rosją sowiecką.

Rozłam wśród socjalistów włoskich

Livorno. Wtórni socjaliści zjednoczonych zebrali 98 tysięcy głosów, komunistki mieli 59,700 głosów, reformiści — 14,000. Po ogłoszeniu wyniku głosowania, komunistki opuścili się obrad i utworzyli nowy oddzielny zjazd. Rozłam między socjalistami, a komunistami uważać należy za fakt dokonany.

Dobre wieści z ocałnu.

Poselstwo polskie w Rio de Janeiro zajęło się energicznie propagandą polityczną „Odrodzenia“ wśród kolonji polskiej w Brazylii. Aczkolwiek poza stanami San Paulo i Parana, kolonie polskie są nieliczne i niezamożne, subskrybowano w ciągu ostatnich trzech miesięcy około 15,000,000 marek które wpłacono przeważnie w dolarach Stanów Zjednoczonych.

Niezależnie od tego propagandę rozwinął na własną rękę konsulatu nasz w Kurytybie, dzięki czemu subskrybowano około 11 milionów marek.

Ogółem więc na terenie Brazylii zapasy na pożyczkę „Odrodzenia“ osiągnęły sumę około 27,000,000 marek, który

to rezultat uważać należy za bardzo pomyslny.

Miljon dolarów dla dzieci Europy

Nowy Jork. Rockefeller, syn znanego miliardera amerykańskiego, ofiarował milion dolarów na akcję ratowniczą dla dzieci Europy środkowej.

Zamach na członka komisji aljanckiej

Bytom. Wczorajem dnie 22 bm. pod Pyskowem bandyci napadli na kapitana francuskiego Poupard'a, członka komisji międzysojuszniczej w Bytomiu. Napastnicy rzucili w kapitana granatem ręcznym. Kapitan wyszedł bez szwanku.

Organizacja armji czerwonej w Niemczech

Berlin. Prasa berlińska ogłasza rewelacje w kwestji organizacji armji czerwonej mającej swoje główne biuro w Berlinie. Organizacja ma charakter ściśle wojskowy.

Zatopienie łodzi podwodnej

London. Admiralicja ogłasza urzędowo, że łódź podwodna „K. 5“ wraz z całą załogą zatonała w pobliżu Linds Eud.

Za zniszczenie konsulatu polskiego

Wrocław. „Oberschl. Post“ donosi: Rząd niemiecki przekazał Polsce 219,500 mk. waluty niemieckiej i 40,000 franków francuskich za zniszczenie konsulatu polskiego we Wrocławiu.

Czego żądają właściciele domów?

Onegdaj w sali Tow. higienicznego przy ul. Karowej w Warszawie odbył się wiec właścicieli domów, na którym omawiano sprawy następujące:

- 1) żądania stróżów; 2) związana z temi żądaniami nową ustawę o ochronie lokatorów; 3) sprawę obrony Górnego Śląska.

Po czterogodzinnej dyskusji jednomyślnie powzięto uchwały następujące:

Wiec wzywa posłów sejmowych, rząd i odłamy społeczeństwa, ażeby w końcu zastanowiono się i zrozumiano, że jeżeli za lokal 6 pokojowy płacić się będzie 2 ruble przedwojenne miesieczne, a ceny robocizny i wszelkich artykułów będą utrzymane w wysokości teraźniejszej to domy muszą runąć w gruzy.

Właściciele domów żądają zniesienia ochrony lokatorów. Wiec żąda, aby Sejm i rząd niezwłocznie poddali rewizji światło wydaną ustawę o ochronie lokatorów i ażeby albo ją zupełnie zniosły, albo zmienili o tyle, by wysokość komornego wystarczała na pokrycie wszystkich wydatków — związanych z utrzymaniem domów w stanie używalności.

Wiec protestuje przeciwko praktykowanemu przez niektóre władze sposobowi traktowania obywateli, a szczególnie przeciw pogromkom i straszni.

Ostatnie wiadomości.

Gen. Szeptycki w Warszawie

Warszawa 25 | 1 E.E. Gen. Szeptycki przybył do Warszawy.

Konferencja P. P. S.

Warszawa 25 | 1 E.E. Długo rano odbędzie się konferencja klubu P. P. S. dla ustalenia dalszej taktyki w sprawie senatu.

Żądania N. P. R.

Warszawa 25 | 1 E.E. Na wiece Narodowej Partji Robotniczej uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do ogólnego sekwestru zboża chlebowego, do sprowadzenia z zagranicy brakującej ilości zboża i mąki, wreszcie do bezwzględnej walki z paskarstwem.

Skutki niepogody.

Warszawa 25 | 1 E.E. Skutkiem ostatnich zaburzeń atmosferycznych połączenia telefoniczne Warszawy z Krakowem i Poznaniem zostały przerwane.

Za mało!

Bytom 25 | 1 E.E. „Grenzstg.“ donosi, że władze koalicyjne wydalły z Górnego Śląska 120 niemieckich agitatorów komunistycznych.

Sprawa senatu

Warszawa 25 | 1 E.E. „Kurier Poran.“ donosi, że sytuacja w sprawie senatu dotychczas jest niewyjaśniona. Rząd zachowuje ścisłą neutralność.

W sprawie składu senatu głosowanie w Sejmie ma się odbywać nad każdym punktem oddzielnie.

Ostrzeżenie Korfatego.

Komisarz Korfenty zamieszcza w pismach górnośląskich ostrzeżenie, w którym oświadcza, że ci, którzy uprawiają propagandę na rzecz Niemiec w sposób legalny i uczciwy, nie będą przesładowani po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Jednak oszczerzy, oszczerzy i ich pomocnicy będą pociągnięci do bezwzględnej odpowiedzialności. Tymczasem zarządzono sporządzenie dokładnych wykazów, oraz gromadzenie materiałów dowodowych i świadków.

Anglja a Litwa.

London 25 | 1. E. E. Przedstawiciel E.E. dowiadyuje się o poważnego źródła, że walki Litwy Kowieńskiej, aby przenieść rokowania polsko-litewskie do Londynu, nie doprowadziły do rezultatu.

W londyńskich kołach rządowych nastąpiło ochłodzenie w stosunku do Litwy Kowieńskiej, a powodem tego jest porozumiewanie się Litwy Kowieńskiej z bolszewikami na oczywistą niekorzyść Anglii.

Na pomoc.

Bruksela 25 | 1. E. E. Komitet „Pro Polonia“ urządził tu koncert pianisty Radwana na rzecz pomocy dla instytucji dobroczynnych w Polsce.

Na koncercie obecna była królowa belgijska, przedstawiciele świata politycz-

Telegramy.

Delegacja sowiecka przyjeżdża do Warszawy

W początkach lutego przybył ma do Warszawy delegacja sowiecka. Na pominięcie jej władze nasze mają zarezerwowane jeden z lokali hotelowych.

Liczyć ona będzie kilkadziesiąt osób i zajmować się ma wyłącznie sprawą jeńców.

Sprawa sejmu wileńskiego

Z kół politycznych zwracają uwagę, że Komisja kontrolna Ligi narodów, a zwłaszcza jej przewodniczący pułk. Charadigny, sprzeciwia się stanowczo zwolnieniu sejmu wileńskiego. Żąda ona natomiast, by oświadczenie się ludności Litwy środkowej w sprawie jej przynależności państwowej nastąpiło w jednej z form plebiscytowych.

Foch a kontrola nad Austrią

Paryż. Konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Cambona wysłuchała oświadczenia marszałka Focha w sprawie mającego niebawem nastąpić rozważania międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Wiedniu.

Tabor kolejowy dla Polski.

Komisja podziela niemieckiego tabo-

W SZPONACH

Powieść

Wszelkie prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.

Wtulona w kąć karety nie umiała sobie zdać sprawy ze stanu, w jakim się znajduje. Gdzieś się podzielił jej obycie towarzyskie, rezolucyjność, śmiałość? Siedzi zajątkiem jak pensjonarka na pierwszszej schodce, zamiast radości, odczuwając trwogę przed czemśd nieznaniem, drzy cała, żęby, pomimo wysiłku, śmieśnie szczękają...

Spostrzegł to i pospłasznie zasunął szyby...

Ujął jej rękę — była chłodna. Oddała mu uścisk za uścisk.

— Doprawdy, — przerwała po chwili milczenie, jakby chcąc usprawiedliwić stan swój — nie wiem, co się ze mną dzieje. Widocznie jestem niesdrowa.

A serce jej wolało:

— Kocham... Kocham...

— Za lekko pani ubrana...

Wdzięczną była mu niezmiernie za to dyskretne odwrócenie uwagi od niej, za tę wytworną delikatność, z jaką począł rozmawiać o rzeczach obojętnych...

Gdy przejeżdżali koło ogródnika, zaczął stanąć i za chwilę przyniósł z sobą całą naręcz kwiatów.

— Nie rozumieł wprost, — objaśniał, — jak można obywać się bez tych cudnych wykwadników uczuć.

Były tu delikatne märechal-niel'y, tu-

berozy śnieżne, tchnące upajającym zmysły zapachem, strzępiaste rdzawo orchiდე, lilje, ledwo rozchylające swoje dziecięce kielichy, a gładniegładzie błękatą się gałązka biała bez, unoszącego myśli w krainy wiecznej młodości.

Przytuliła je do ust, do serca. Od tych kwiatów „wykwadników uczuć“ stało się jakby przytulnie, miłe, jakby w gniazdko usiane wpadł promień słoneczny, niosąc uśmiech szczęścia. Pod ich wpływem zniknęła jej nieśmiałość, tręga, stała się znnowu normalną, wesołą żywą, światową kobietą.

Przyjęła mu do ubrania szarotkę. Śmiała się, rozwijając przed nim całe bogactwo dowcipu i całą subtelność uczuć.

Widoczno było, że chciała go rozzerwać, zabawiać, odciągnąć od tej troski, która swe jadowite ądro zatopiła w jego duszę.

Mostowski czuł, jak pod jej czarem uspakaja się, przychodził do równowagi. — Nowe myśli poczęły świtać, nowe plany roić się... nadszła wydawać swoje kielki.

Wdłuszczył był za ciepłe, szczerze, serdeczne słowa, jakie zwracała ku niemu, za to oderwanie go od czarnej rzeczywistości. To sam na sam przyjmował jako antidotum na rozpacz, jaka go ogarniała na myśl o swoim położeniu.

Samochód pędził całą siłą.

Znajdował się w jakimś głuchym zapadłym kącie, wiodącym przez gęsty, niebotyczny, ciemny las.

Jeszcze chwila i nagie kareta zadygotała gwałtownie, zachwiała się i stanę-

ła raptem.

Mostowski wyskoczył na drogę. Wypadding był drobny, pękła gumowa obręcz.

Ze śmiechem wyszła...

— Ależ to wspaniale się składa, — zapewniała, — pójdziemy sobie zbierać jagody, konwalje, niezapominajki, a nasz automobyl niechaj wlezie się za nami.

A może znajdziemy jaką chatkę w lesie, będziemy siedzieli —

„Na jej progiach ślepięcych“

„I rozmawiali o rzeczach anielskich.“

powiadał, że bogowie opiekują się...

Tu zatrzymała się... Chciała powiedzieć — zakończonymi — lecz dokończyła tylko — pod różnymi.

Rozgwarzona, zapatrzona w niebo, chciała leda spojrzeć, leda uścisnąć dłoń i uśmiechu szła z nim brzegiem drogi, od czasu do czasu, wolejąc donośnie swym cudnym metalicznym głosem:

— Hup... hup...

A lasy i nieba zwracały im wesoło młodzieńcze, rzęskie:

— Hup...

— Przypomniała pan sobie tę scenę z Robinsona Kruzoe, gdy towarzysze Atkinsona, nie mogąc doczekać się powrotu z głębi wysep, poczęli go naprzemiennie nawoływać.

I, przyznawszy rączki do ust, zawołała znnowu:

— Hup...

— Hup... rozległo się zdaleka i tuż za nimi ujadanie psa.

— Mówilam, — poczęła wesoło, — że bogowie opiekują się nami.

Idąc za głosem, ujrzał murywany

schludny domek, a przed nim młą synpaticzną gosposię.

— Może łaskawił państwo spoczną u mnie, — poczęła, dowiedziawszy się o wypadku, — mój stary wraz z szofarem duchem sprawą samochód.

Nie było innego wyjścia... Zostali.

Za chwilę nadszedł leśnik i uradowany, widocznie, hojnością gościł udął się do samochodu. Okazało się, że i kowal będzie miał tu coś do powiedzenia...

A tymczasem nad głową lasu już kałęcy wychylał pełny, ciekawy... gwiazdy jedna po drugiej wychylały swe oczy błyszczące. Umilkło już ptaszek kwilanie po krzawach, liście przestały szmerać swoje pacierze... Sród powiewów ostatnich, upalnych, serdecznych, las samiki, tylko hen, daleko, rozlegało się przytłumione chóralne rechotanie żab.

Chodził po ciemnym lesie, ucojen czarom nocy, prowadzeni coraz dalej i dalej jakąś ręką tajemniczą ąród pochodni, jakże na ich przyjęcie sapalały po drodze robaczki świętojańskie... Chodził, jak dwa duchy błądzące po polach elzejskich...

Mieli na myśl cudne strofy:

„W gęsiach, gdzie kałęcy przez drzewa oliwne,

„Przegłąda blade, jak słońce sumienia,

„Chodziłem z tobą, jak dwie mary drwine,

„Jedna z marmuru, a druga z plemi nia!..

„Skrzydła nam wlatru nie były prze ciwne. ǃ

W sali ZWIĄZKU KOLEJOWEGO przy ul. Piłsudskiego.

TYLKO DO CZWARTKU 27 b. m.

Od dziś nowy, wspaniały, wlece interesujący program między innymi: "Głowa Hrabiego de Monte Christo", przepowiadająca publiczności przyszłość 77... Fabryka... Dziś w środę o 4-ej pp. dla młodzieży. Bilety wcześniej nabywać można w "Kryształu".

BOSKO

mistrz sztuki czarodziejskiej

iluzjonista i sprytysta. : : : :

iluzjonista publiczności przyszłość 77... Fabryka... Dziś w środę o 4-ej pp. dla młodzieży. Bilety wcześniej nabywać można w "Kryształu".

nego i kulturalnego. Koncert osiągnął wielkie powodzenie.

Zgon Władysława Żeleńskiego. Z Krakowa nadeszła do Warszawy smutna wiadomość o zgonie nieostatek kompozytorów polskich, ś. p. Władysława Żeleńskiego.

S. p. Żeleński urodził się w r. 1837 w majątku Grodkowice w Małopolsce, był twórcą oper: "Konrad Wallenrod", "Goplana", "Janek" i "Stara Bśń" oraz długiego szeregu innych utworów muzycznych. W dziedzinie pedagogiki muzycznej napisał doskonały podręcznik harmonii, opracowany wspólnie z Gustawem Roguskim.

KRONIKA.

Strajk fabryczny w Częstochowie

W dniu wczorajszym zastrajkowali robotnicy wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych w naszym mieście. Strajk ogłoszony został przez Związek zawodowy klasowy na znak protestu, z powodu nieprzybycia fabrykantów na konferencję do inspektora pracy w dniu 24 bm. Robotnicy fabryk włóknistych domagają się podniesienia cennika do normy cennika łódzkiej fabryki. Strajk ma podłoże czysto ekonomiczne i istnieje nadzieja, że już w dniu dzisiejszym zostanie zlikwidowany.

Z większych fabryk nieliczne były w dniu wczorajszym: Huta Hantkiego w Rakowie, Częstochowlanka, Peltzary, fabryka Mottów, "Warta" i inne. Polska Związek zawodowy w zasadzie są przeciwni strajkowi i dążą do jaknajwcześniejszego zlikwidowania zatargu robotników z fabrykantami.

Otwarcie kursów sanitarno-gospodarczych. W ub. poniedziałek rozpoczęły się dwutygodniowe kursy sanitarno-gospodarcze dla gospodarzy i gospodyń wiejskich, zorganizowane przez zarząd Koła gospodyń, Związek kółek rolniczych i Towarzystwo rolnicze. Po nabożeństwie na Jasnej Górze zebrani słuchacze i organizatorzy udali się do siedziby kursów do Związku kółek rolniczych (ul. Kilińskiego Nr. 19), gdzie wygłosił o kolicznościach przemowy przez Związek p. Siemieniński i pani Łęcka. Następnie rozpoczęły się wykłady dla kursistek.

Podwieczorek taneczny. Dnia 30 i 1 1921 r. odbędzie się podwieczorek taneczny urządzony staraniem Koła polek w sali Strajki Ognowej początek o godz. 6 wieczorem. Bufet na miejscu. Część dochodu przeznaczona na potrzeby Szpitala Garnizonowego.

Uwaga władz. Z Bobrowa w pow. włocławskim, otrzymaliśmy list, w jakżeowych berwach ilustracji tamtejsze przemysłowcy. Mięso wleprzone asmuje się na niemiecką stronę masowo. Dwa razy tygodniowo odwożą je dwoma parokonnymi furmankami do Oleśna, skąd wywiezione jest do Berlina. (Mówią o tem jawnie mieszkańcy wal Guniśów, łączący posesję polską granicą.

Od kilku miesięcy przenieśliśmy się za granicę było wszelkiego rodzaju i to całymi stadami. Również i konie.

Dalších szczegółów listu nie przytaczamy, bo są zbyt drażliwe, jednakże i z przytoczonych, dotyczących tylko jednej miejscowości, wynika, że granica polska stałaby się otworami dla łajdaczkich procederów. Za to musi być ludność miast polskich i obywać się bez mięsa, którym tucają się Niemcy berlińscy.

Kto pod kim dołki kopie? Przed kilku dniami zamieszciliśmy na zasadzie skargi jednego z konduktorów wiadomość o nietaktownym zachowywaniu się na stacji Bleszno pomocnika zawiadawcy p. R. Informator nasz wiodłnicie powodował się względami osobistymi przy oskarżeniu p. R., ponieważ obecnie mamy dowody, świadczące o nielogicznej służbie i gorliwości biurowej p. R. Od pracownik kolejech stacji Bleszno otrzymaliśmy list treści następującej: "Na skutek wydrukowanej № 15 z

dn. 20 | 1 w "Gońcu Częstochowskim" wzmianki o nietaktownym i niesfornym postępowaniu pom. z. k., p. R., st. Częstochowa Towarowa (Bleszno) my niżej podpisani funkcjonariusze st. Częstochowa Tow. (Bleszno) stwierdzamy, że od czasu mianowania pom. p. R., żadnych ekscesów z podwładnymi nie wywołuje i szym postępowaniem i taktom zasłużył sobie na miłno sprawiedliwego i gorliwego urzędnika, co stwierdzamy własnoręcznie podpisanymi. (Dalej następuje około 60 podpisów).

Ponadto doręczono nam zaświadczenie p. zawiadawcy stacji treści następującej:

"Niniejszym zaświadczam, że nikt ze służby kolejowej, jako też z przejeżdżających pasażerów zażaleń przeciwko pomocnikowi zawiadawcy p. Raczkowi—za niesforne i nietaktowne postępowanie do mnie nie wnosił.

St. Częstochowa 22 | 1 1921 r. Zawiadawca stacji Szybowski.

Złodziej w roli... strażnika kolejowego

W ub. poniedziałek Sąd okręgowy na posiedzeniu nadzwyczajnym pod przewodnictwem sędziego Kozierowskiego przy udziale sędziów: Sokółskiego i Ziemskiego rozpoznawał sprawę b. strażnika kolejowego Antoniego Siewiora. Oskarżony, pełniąc swego czasu urząd strażnika, apostreżł że robotnicy ładujący z rampy do wagonu towary ukryli pod rampą 3 paczki. Gdy robotnicy odeszli Siewiorowi wydobył paczki z pod rampy i zarekwizował je na własny domowy użytek. W paczkach tych znajdowały się cenne chemikalia, woda kolońska itp.

"Rekwizycja" udeła się pomyślnie i nespuno nikt nie podlegnąłby urzędowo stróża bezpoczciwstwa do odpowiedzialności sądowej, gdyby mu nie poślignęła się noga w innym wypadku. W kilka tygodni później Siewiorowi był pochwycony przy kradzieży jabłek z cudzego ogrodu. Wówczas właśnie przeprowadzona była rewizja w mieszkaniu Siewiora i kradzież paczek z pod rampy wyszła na jaw.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał oskarżonego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Dotychczas do sprawy dowody rzeczowe pochodzące z kradzieży na kole, skonfiskowano na rzecz skarbu.

Marka polska łądzi w górę. Zanotowany wczoraj spadek waluty obecni na czarnej giełdzie utrzymuje się w dalszym ciągu.

Odczuwać się to daje zwłaszcza w stosunku do dolarów Stanów Zjednoczonych, które w porównaniu z kursem sobotnim straciły 80 punktów i dziś można było je już dostać za 87 marek. Marki niemieckie 14 i pół. Funt sterlingi 3500. Franki francuskie 60.

Za ruble płacono 300 i nieco więcej o ile zaoblarowywano je serjami. Za banknoty różnych serii, zwłaszcza nieco zniszczone, płacono 475.

Wskutek wielkiego zaofiarowania, kursy czarnej giełdy odpowiadają kursom giełdy urzędowej.

Falszywe 1000-markówki w Częstochowie.

Funkcjonariusze Urzędu śledczego wpaśli na trop szeroko rozgałęzionej szajki, puszczającej w obieg fałszywe 1000 markówki. O kilku kupców żydowskich skonfiskowano fałszywych tysiącmarkówek na ogólną sumę 45,000 mk. Osoba, która fałszywe banknoty dostarczyła z poza obrębu Częstochowy, została aresztowana. Dalsze dochodzenia śledcze w toku.

Kara za łapownictwo.

W ub. poniedziałek na posiedzeniu karnej Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozierowskiego rozpoznawana była sprawa oskarżonych o łapownictwo: przewodnika policji gm. Kamyk Władysława Kowalczyka, posterunkowego Władysława Kałęzka i kupców: Lejba Windmana, Zyli Frydman i Chany Frydman, (oskarżonych o przekupienie po-

LICYTACJA.

W dniu 15 lutego 1921 r. w biurze Wojskowego Zakładu Gospodarczego w Częstochowie (Amiółów) odbędzie się licytacja za pomocą ofert na seradę. Ofertenci złożą do dnia 15 lutego 1921 r. do godz. 10 rano oferty w kopertach zapieczętowanych i wadium 10 proc. od oferowanej kwoty. Informacji udziela kancelarja W. Z. Gosp. od godz. 10-ej do 12-ej. Kierownik Wojsk Zakładu Gospod. w Częstochowie.

OGŁOSZENIE.

Wzywa się wszystkich mieszkańców m. Częstochowy, którzy znajdując się na terenach Rzeczypospolitej zajętych przez armję bolszewicką byli przez tychże wywiezieni jako jeńcy cywilni lub zakładnicy, o zgłoszenie się do Magistratu do Wydziału V-go, ulica Dąbrowskiego Nr. 10, pierwsze piętro, pokój Nr. 4. Również przy częstochowskiem Starostwie utworzone zostało biuro zgłoszeń uchodźców, wygnanców i emigrantów, w którym będą przyjmowane wszystkie dane dotyczące osób przebywających w Rosji, a zatem wzywa się wszystkich zainteresowanych aby zgłaszali się do tutejszego Starostwa, pokój Nr. 32 z dowodami jakie posiadają, korespondencją prywatną i t. p. Termin zgłoszeń do 15 lutego. Częstochowa, dnia 24 stycznia 1921 r.

Magistrat miasta Częstochowy.

licji 100 mk. łapówki przy przewożeniu żyta i 2 potajemnie zaszlachtowanych cieląt.

Sąd po zbadaniu sprawy i wysłuchaniu obrony skazał Władysława Kowalczyka na 2 lata ciężkiego więzienia i Lejba Windmana na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Poostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Przedstawienie magiozno. Dziś w środę, o godz. 4-ej popołudniu iluzjonista i magik p. Bosko daje w sali Związku kolejowego przedstawienie popołudniowe dla młodzieży.

Jutro, w czwartek, odbędzie się przedstawienie z którego dochód przeznaczony na rzecz plebscytu na Górny Słasku.

Romantyczna... Sikora.

Dnia 14 stycznia o godz. 11 w nocy zniknęła bez wieści żona Sikory Jana, zamieszkałego na Ostatnim Groszu Łoładja Sikora, która zbiegła z domu z kochankiem Władysławem Pietrzakiem. Przed wyjściem wiarołomna żona sprzedała bez wiedzy męża dom, garderobę i bieliznę. Ogólna suma, na którą poszkodowany ocenił skradzione rzeczy, wynosi 96.000 mk.

Celem ujęcia sprawców romantyczno-złodziejskiej eskapady wdrożono energiczne dochodzenie śledcze.

Zaginione. Dnia 22 stycznia zamieszkała przy rodzicach Ganowefa Jedzejkiewicz lat 16 (ul. św. Barbary Nr. 28) wyszła z domu i dotychczas nie wróciła. Za zęgniłono wdrożono poszukiwania.

Okradzenie farbiarza. No cy wczorajszej za pomocą włomu w drzewach od sieni dostali się do sklepu farbiarza p. Raczkowskiego (III Aleja Nr. 49) złodzieje, którzy zrabowali znaczny ilość konturów i materiałów, oddanych do farbowania, w sprawie kradzieży wdrożono śledztwo.

Kradzieże.

Z zamkniętego mieszkańca Kuczowskiego Ottone, zamieszkałego przy ul. Kościuszki Nr. 19 zostały skradzione narzędzia dentystyczne 2 pary szczypek i portjery na ogólną sumę 50,000 mk.

Z mieszkańca Franciszka Krajewskiego zam. na Nowym Stradomiu Nr. 8 skradziono złotą obrączkę i dwa pierścionki ogólnej wartości 2500 mk.

Zo strychu domu przy ul. Panny Marii Nr. 71 skradziono bieliznę należącą do Ludwika Koryzka.

OFIARY

W Administracji "Gońca Częstoch." wzięli Na Plebscyti Sąd Okręgowy składa przeznaczone wyագrodenie ławników Tempła 45 mk., Wilko szawskiego 10 mk., Buslera 5 mk. razem 60 mk. Zostawiamy Mk. 100 przez Stefanie Beko, sowa u sekretarza Sądu w Częstochowie, Jasiński Antoni 100 mk., Bracia Piłt 300 mk., Szpital wojskowy 141 mk., Igiłowi 500 mk. Zebrane od dzieci 5-go oddz. szkoły p. Reszke 100 marek.

Zebrała podczas kwesty w bramie Jasnogóskiej przez członków Arcybrawa św. Różecka u Jasnej Górze 8913 marek, Ojcowie Paulini 1080 mk. razem 8,000 marek.

Na pomoc zdemobilizowan. żołnierza. Matczyński Walenty 3000 mk., Niezręczyła honorarja u Mk. 1000 za konsylium u Gilda przez majora Rousseau i Dr. Gielzera. Kazimierz Kostecki, nasca. tadoo r 200 mk. Helena Kostecka 100 mk., Janca Kostecka 100 mk.

Na potrzeby frontu. Mastalers Antoni i granat ręczny, Borg guziki, Dzieci ze szkoły w Rakowie kwiatki miosadzu i glizy.

Kółko amatorskie we Wrzósowej, pod przewodnictwem Wł. Kistela, przez cz. polowe dochodu z urzędowego przedstawienia dn. 26-XII-1920 r. Wrzósowej na cel uoznia żołnierza 500 mk.

Dla uczczenia pamięci ukochanego ojca s p. D-ra Stanisława Rudolfa w 7-mą rocznicę smierci, s łada córka Zofja Kreczner na nędnę wyjątk. w 500 mk. d. uza. red.

Częstochowski Stowarzyszenie Rolnicze

ma zaszczyt zawiadomić PP. członków, że dooczone

Ogólne Zebranie

- 1. Zającenie terminu na wybór prezydium, 2. Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zebrania, 3. Sprawozdanie Zarządu za rok 1919, 4. Sprawozdanie i protokół Komisji Rewizyjnej, 5. Zatwierdzenie bilansu i rachunku Zysków i Strat, 6. Podział zysków, 7. Powiększenie ud. ieldów, 8. Gwarancja kredytowa, 9. Budżet na 1920 rok, 10. Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących pp.: J. Cygański i B. Dzierżkiewski, 11. Wybór Komisji Rewizyjnej, 12. Wolne wnioski członków.

O ile w pierwszym terminie nie przybędzie dostateczna ilość członków, rozporządzająca 2/3 wszystkich głosów (§ 23 Ustawy) zebranie z tym samym porządkiem dziennym odwołane do dnia 22 lutego r. b. na godzinie 12 w południe, a powyższe uchwały będą ważne bez względu na liczbę przybyłych członków.

Oddzielne zaproszenia na zebranie w drugim terminie rozysłane nie będą, jedynie w miejscowej prasie nastąpią stosow. o ogłoszenia. W dniu 22 lutego o godz. 10 i pół rano nastąpi poświęcenie nowozałożonych magazynów Stowarzyszenia przy ul. Krakowskiej 15, na którą to uroczystość Zarząd zaprasza PP. członków.

WYROK

W imieniu Rzeczyposp. Polskiej Dnia 21 października 1920 r.

Sąd Pokoju 2 Okręgu m. Częstochowy rozpoznawszy sprawę Micheliiny Gaida oskarżonej o uprawnienie lichej wojennej przez sprzedaż masła ponad cenę obowiązującą na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 53 Kod. Karn. i art. 2 i 11 Dekretu z dnia 5 grudnia 1918 r. (Dz. p. № 19)

postanawia:

Mieszkanke wsi Marjanka, gm. Rędziny, pow. Częstochowskiego Michelinę Gaidę, 40 lat, córkę Filipa i Magdaleny swasac na dwa (2) tygodnie więzienia i niezaliczenie od tego na (100) marek przywazy z zamianą w razie niemożności zapłaenia na siedem (7) dni aresztu i na uiszczenie dziesięciu (10) mk. opłaty sądowej.

Wyrok ten ogłosić na koszt skazanej. Sędzia Pokoju (podp.) A. KELLER. Lawnicy (podp.) L. LESIŃSKI. L. CZĘSTOCHOWSKI.

Za zgodności: p. o. Sekretarza Sądu J. DZIENIAKOWSKI.

Złote myśli.

Nie tumanić sumnie, krasno, Ala twardo, ale jasno, Wśród narodu swego stać, Wzorem służyć, myślą rwać, Swięcić czynu tarzając własną!

Teatr
Artystyczno-Literacki

Dziś Program Nr. 16

„Miraż”

ul. Panny Maryi 19.

Kierownik art.-literacki i reżyser
ST. OSSORYA-BROCHOCKI.

Pierwsze występy
Nowozaangażowanych Artystów Pierwszorz. Warszawskich Teatrów Miejskich

Repertuar:

- a) szkice sceniczne, b) operetki, c) farsy, d) duety komiczne, e) dialogi muzyczne
f) balet, g) pieśni, h) recytacje, i) monologi humorystyczne.

Teatr „ODEON”.

Program od poniedziałku 24 do piątku 28 Stycznia r. b.

Wielki niebywały program!

KSTAŻE X...

Wielka tragedia życiowa w 2-ch epizodach
(razem połączonych) i 9 aktach według dzieła

Gabriela d'Annunzio.

Epizod 1-szy w 5-ciu aktach

Epizod 2-gi w 4-ch aktach

Romans pani Sabiny | W pogoni za milionami

Wojskowe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnej Szkolnej)

ZA CENĘ ŻYCIA

Program od wtorku 25 stycznia 1920 r., i dni następných.

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedziele i święta o g. 3.
Ostatni seans punktualnie o g. 9.50.

Dramat z życia modystki w 5 aktach z **Carolą Toelle** w roli głównej.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
czasowo

przyjmuje od 9-11 i od 3-7 godz. wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akuszerja,
wewnątrzności

Przyjmuje od 1-3 i od 4-6
ul. Dąbrowskiego 4 (Szkolna) II piętro.

Dr. Stefan Kon

specjalności
akuszerja i choroby kobiece

Przyjmuje od 4-6
ul. Kościuszki 19.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 10 rano i od 3-7.

Kilkińskiego № 4.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Neissera

Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7

ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) i piętro.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Maryi 10

Telefon 250.

Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Odciski, brodawki

szybko usuwa

„VEROL”

z kogutkiem
sprzedawca we wszystkich aptekach i składach
aptecznych. Skład główny: Hurtownia
Właściciel Aptek.

R. 4400 i wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

KURSY HANDLOWE

Róży Szumacherowej

na 2-gie półrocz.

zawiadamiają, że zapisy kandydatów (tek) przyjmują się w Kancelarii Kursów ul. Dąbrowskiego (Szkolna) Nr. 5-a II p. front, lub u p. Zawadzkiego zastępcy Dyrektora Polskiej Kasy Krajowej, ul. Wieluńska Nr. 22.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Częstochowy administrujący sprawami T wa Akc. Rzeźni Mlejskiej (Rzeźnia w Częstochowie) ogłasza, że w dniu 15 lutego r. b. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się powtórna licytacja przez złożenie ofert w opieczetowanych kopertach połączona z licytacją głośną t. j. natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji opieczetowanych, odbędzie się dalsza licytacja pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli. Główna licytacja od sumy, jaka najkorzystniej zadeklarowana okaże się i dla tego konkurent podający deklaracje obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na mlejacu licytacji, na dzierżawę istniejących w Rzeźni Częstochowskiej, szlamiarni kiselok wołowych, piwnicy, suszarni oraz stojące obok niej szopy drewniane.

Chcący przystąpić do licytacji winien złożyć w Magistracie (pokój nr. 11) w dniu 15 lutego r. b. do godz. 11 przed południem deklaracje opieczetowaną, która powinna obejmować:
a) imię i nazwisko — oraz miejsce zamieszkania deklarującego i datę jej wystawienia;
b) sumę literami wyrażoną, za jaką chce wziąć dzierżawę;
c) oświadczenie, że poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji zamieszczonym;
d) kwit Kasy Mlejskiej na złożone wadium.

Do licytacji należy złożyć wadium w wysokości 25 000 marek. Blizsze warunki licytacji zainteresowani mogą przeglądać w biurze Magistratu (pokój nr. 11) codziennie w godzinach biurowych. Deklaracja pod rygorem nieważności nie mogą zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń niedopuszczalnych też są żadne przekreślenia.

Częstochowa, dnia 13 Stycznia 1921 r.
Prezydent **Dr. J. Marczewski.**
Lawnik **K. Maliński.**

Biuro Elektrotechniczne
Hilary Jarecki, Częstochowa
Kościuszki 19.

Urządzenia Instalacji elektrycznych i motorów. Sprzedaż artykułów elektrycznych i żarówek 220 Volt po tanich cenach.



STROICIEL
Fortepjanów i Pianin
T. Tyflewski
Waty 14.
Pośredniczy przy sprzedaży i kupnie takich.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego dnia 14. 5. 1920 r. w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

8 maja 1920 r.

Pod Nr. 821. Firma Mordka Sztyf. Sprzedaż wyrobów tabaczkowych w Częstochowie, Senatorska 4. Przedsiębiorstwo istnieje od r. 1908. Właściciel Mordka Sztyf, syn Majera, Częstochowa, Senatorska 4.

Pod Nr. 822. Firma Mordka Melech wicz. Drobnny handel papierosami w Częstochowie, ul. Warszawska 36. Firma istnieje od r. 1917. Właściciel Mordka Melech wicz, syn Szalemy, Częstochowa, Warszawska 36.

Pod Nr. 823. Firma Marek Nassala. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. św. Barbary 36. Przedsiębiorstwo istnieje od r. 1910. Właściciel Marek Nassala, syn Jana, Częstochowa, ul. św. Barbary Nr. 36.

Pod Nr. 824. Firma Szymon Najman. Handel i manufaktura galanterji, niemi i bielizny w Częstochowie, ul. Strzacka 8. Przedsiębiorstwo istnieje od lipca 1919 r. Właściciel Szymon Najman, syn Herszlika, Częstochowa, Strzacka 8.

Pod Nr. 825. Firma Szaia Herman. Fabryka wyrobów metalowych i okularów w Częstochowie, ul. Spadek 5. Firma istnieje od r. 1900. Właściciel Szaia Herman, syn Mordki, Częstochowa, ul. Spadek 5.

Pod Nr. 826. Firma Władysław Ignatowski. Sprzedaż woli w Częstochowie, ul. Kościuszki 22. Firma istnieje od 3 marca 1920 r. Właściciel Władysław Ignatowski, syn Józefa, Częstochowa, Kościuszki 22.

Pod Nr. 827. Firma Szaia Stobiecki. Sklep spożywczy kolonialno-galanteryjny w Częstochowie, ul. Mała 16. Istnieje od r. 1910. Właściciel Szaia Stobiecki, syn Jenka, Częstochowa, ul. Mała 16.

Częstochowa, dn. 21 stycznia 1921 r.
Sędzia Rejestrowy: **Ostrowski.**
P. o. Sekretarza **W. Wolniak.**

Ogłoszenie.

Z dnem 26 stycznia r. b. w sklepach mlejskich i kooperatywach rozpocznie się sprzedaż **kaszy** na kupon **№ 17 serji „N”** w ilości:
po pół funta kaszy jaglanej za Mk. 5 —
lub pół funta kaszy jęczmiennej za Mk. 4. —
Kupon ważny do dnia 5-go lutego włącznie. Lawnik **Lewandowicz.**

Kierownik literacki: **JAN BARYLSKI.**